

Kali, ZWIĘDŁE KWIATY

Czuje że we mnie więdną co piękne
Ciągłe gdzieś biegnę ciągle coś zjebie
Te dni gdy nie chce mówić już nic więcej
Pytam się kim jestem co zrobić mam jeszcze
Lubisz jak cierpię Ronię łzy nad tekstem
Wyrzucę z siebie cały ból te ciernie
Kawałek siebie daje ci bierz mnie
Miało to trwać wiecznie ale

Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam
Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam

Słyszę jak kapie czarna krew na papier
Znowu mnie łapie szlocham nad światem
Siedzi mi na klacie to że mnie nie znacie
Zawsze kochacie gdy świece najjaśniej
Znasz mnie jak pacierz ja cię nie znam bracie
Ja i Ty przyjaciel to czemu tu nie ma cię
Powiedz mi że znaczę coś więcej niż zasięg
Kochaj mnie na zawsze tak...

Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam
Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam

Słowa jak pokarm chcesz tego ognia
Spale się do cna tak ginie pochodnia
Czuje te żądła chcesz abym się poddał
Zaćmienie słońca gdy znika melodia
Ile tu potrwa muszę tu zostać
Muszę mieć kontakt z wami tu do końca
W salonie umrze ten bukiet hortensji
Żegnaj mnie jakbym był wieczny

Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam
Chyba jedyne co mogłem Ci dać te zwiędłe kwiaty
Chciałbym zapomnieć bo zabił nas czas
My jak dwa światy tam